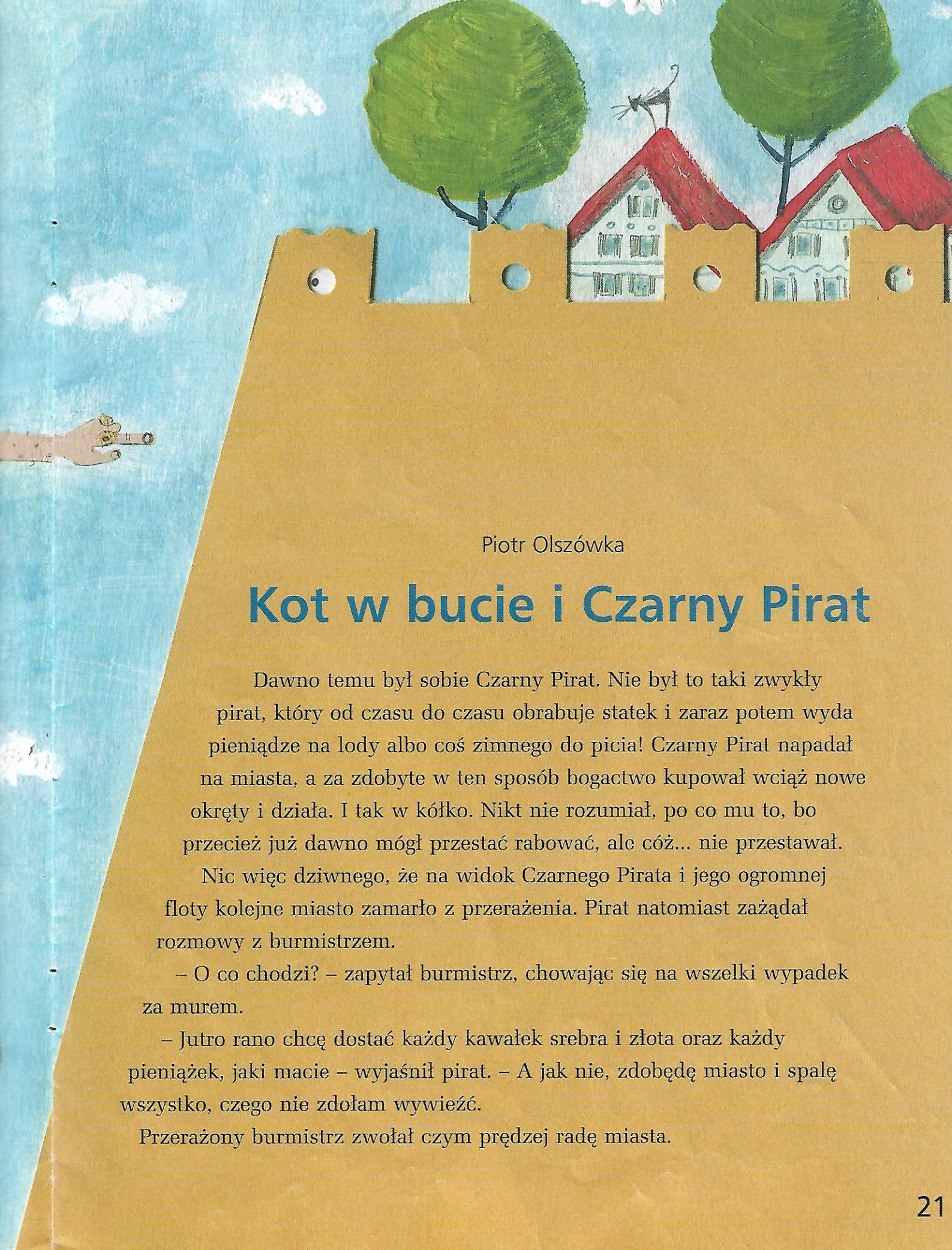


# WIELKIE CZYTANIE





Piotr Olszówka

## Kot w bucie i Czarny Pirat

Dawno temu był sobie Czarny Pirat. Nie był to taki zwykły pirat, który od czasu do czasu obrabuje statek i zaraz potem wyda pieniądze na lody albo coś zimnego do picia! Czarny Pirat napadał na miasta, a za zdobyte w ten sposób bogactwo kupował wciąż nowe okręty i działa. I tak w kółko. Nikt nie rozumiał, po co mu to, bo przecież już dawno mógł przestać rabować, ale cóż... nie przestawał.

Nic więc dziwnego, że na widok Czarnego Pirata i jego ogromnej floty kolejne miasto zamarło z przerażenia. Pirat natomiast zażądał rozmowy z burmistrzem.

– O co chodzi? – zapytał burmistrz, chowając się na wszelki wypadek za murem.

– Jutro rano chcę dostać każdy kawałek srebra i złota oraz każdy pieniążek, jaki macie – wyjaśnił pirat. – A jak nie, zdobędę miasto i spale wszystko, czego nie zdołam wywieźć.

Przerażony burmistrz zwołał czym prędzej radę miasta.

- Brońmy się! Mamy mury i armaty! – zawołali chórem radni.
- Będzie kłopot – odpowiedział zbrojmistrz, przestępując z nogi na nogę.
- Strzelamy tylko z okazji świąt i urodzin pana burmistrza. Mamy jeszcze pięć kul, ale po ostatnich urodzinach zapomnieliśmy o prochu...

Całej tej naradzie przysłuchiwał się w skupieniu czarny kot o imieniu Pumek. Rok wcześniej Pumek przyznał sobie stanowisko Kota Miejskiego. Uważał, że ktoś powinien chodzić na zebrania rady i mruczeć, bo to poprawia nastrój. Mieszczanie go lubili, pozwalali mu spać, gdzie chciał, i chętnie zostawiali dla niego pełne miseczki. Pumek uznał więc, że teraz on musi zrobić coś dla nich.





I zaczął strzelać do butów, bo ze strachu w każdym z nich widział pająka! Strzelanina obudziła piratów. Słyszeli, że kapitan strzela, więc na wszelki wypadek także wystrzelili z dział. Słyszając potężną salwę, Czarny Pirat zemdlał ze strachu, bo pomyślał, że oto zaatakowała go królewska marynarka wojenna... Nikt nie wiedział, co się dzieje. Piraci wpadli w panikę i każdy okręt odpłynął w innym kierunku.

Gdy Czarny Pirat odzyskał przytomność, byli już na pełnym morzu. Podobno do tej pory błąka się to tu, to tam, nie mogąc odnaleźć drogi do Pumkowego miasta.

Pumek natomiast, mimo całego zamieszania, wrócił szczęśliwie do ratusza. Uważał jednak swoją wyprawę za nieudaną. Nie ukradł przecież kapitańskiego kapelusza...





Małgorzata Węgrzecka

## Kot w bucie i Czarny Pirat

Przypomnijcie sobie opowieść o Czarnym Piracie i Pumku. Potem przeczytajcie uważnie zdania napisane niżej i powiedzcie: prawda albo fałsz. Prawidłowe odpowiedzi „stoją na głowie”.

1. Czarny Pirat w trójkąt kupuje nowe okręty i działa.
2. Zbrojmistrz to ktoś, kto dba o broń.
3. Pirat zobaczył kudłatą kulę z czterema nogami.



1. Fałsz. Czarny Pirat kupuje nowe okręty i działa w kółko, czyli ciągle, bez przerwy. Już dawno mógłby przestać, bo przecież ma tych okrętów i dział całę mnóstwo, ale on nie przestaje, tylko w kółko kupuje i kupuje. Ciekawe, dlaczego...

2. Prawda. Tak właśnie kiedyś nazywano specjalistę od konserwacji i naprawy broni. Niegdyś zbrojmistrze nigdy nie dopuściliby do sytuacji, w której zabrakłoby kul czy prochu.

3. Fałsz. Pirat zobaczył kulę z ośmioma nogami. Pomylił się ze strachu, myśląc, że widzi pająka z przepowiedni czarownika. Kiedy ktoś jest przerażony, wydaje mu się, że to, co widzi, jest o wiele straszniejsze niż w rzeczywistości. Dlatego mówi się, że strach ma wielkie oczy.